

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

ROK II, Nr 12 (26)

Kostrzyn, 30 czerwca 1973 r.

Cena 50 gr

Nasz los w naszych rękach

Rangę naszych zakładów obrazuje m. in. wielkość posiadanego przez nas majątku trwałego zamkniętego się kwotą 2 mld zł. Jest to olbrzymi majątek, majątek, który nas utrzymuje, daje określone kwoty do chodu narodowego, decyduje o rozwoju gospodarczym i społecznym regionu. Aby jednak mogło to być spełnione, nie wystarczy maszyn. Decydująca rola pozostaje ludziom, od których zawodowo-społecznej postawy zależy pomyślny realizacji hasła „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Od nas m. in. zależy losy kraju, jego pozycja w świecie, od nas samych zależy, czy będziemy biedni czy bogaci, czy stan naszych kieszeni jutro pozwoli na kupienie tego, na co nas jeszcze nie stać dziś. Od nas wszystkich zależy, czy za zarobione pieniądze, dostaniemy na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Postój wypadł dobrze

Planowany coroczny postój zakładu (i związany z tym remont urządzeń), który w tym roku wypadł między 18 a 31 maja — wypadł dobrze. I gdy by nie kłopoty z ciągiem podawania zębów do Warzelnii, postój wypadłby nawet bardzo dobrze. Szczególnie dobrze i w terminie wypadł remont w czasie postoju. Papierni, jest to zasługa wszystkich biorących udział w tej akcji.

Z ważniejszych robót rozwiązano np. problem napędów, wymieniono wały szare oraz łożyska, pralnie wałów, które to roboty są tylko możliwe do wykonania w okresie postoju Pa pierni.

Jedynym mankamentem w tym wydziale był fakt, niewłaściwa w tym okresie do ruchu kompresorów powietrza aparatury.

Jeżeli chodzi o Celulozownię, to trzeba stwierdzić, że te 2 tygodnie planowanego postoju na remonty są na tym wydziale nieodzowne ze względu na specyfikę pracujących tu urządzeń. Do pozytywnych remontów postojowych w Celulozowni zaliczyć należy: — prace energetyczne, przegląd i co najważniejsze — poprawny rozruch urządzeń. Do mankamentów zaliczamy niewykonanie prac „chemodopornych” w kotłowni sodowej. Najważniejsze wnioski, jakie należałoby wywnioskować z przebiegu i rezultatów remontów tegorocznego postoju zakładu to:

- jak najszybsze włączenie kompresorów do „ruchu”;
- zwrócenie uwagi na stan przekraczający i urządzeń wykonujących;
- zakończenie montażu prasy na MP II;
- w Celulozowni przeprowadzić dokładną analizę stanu urządzeń;
- w kotłowni sodowej przeprowadzić prace „chemodoporne” i wyprowadzić walę zlewu wykładni kotłów specjalną wykładziną.

(dz)

13 miliardów złotych na budowę nowego giganta papierniczego w Kostrzynie

Pocieszającą dla załogi i całego społeczeństwa Kostrzyna jest wiadomość włączenia nas do programu przyspieszonego rozwoju przemysłu papierniczego. Program ten m. in. obejmuje budowę Kostrzyna II. Przewiduje on budowę nowego zakładu 5-cioкратно większego od dotychczasowego. Nakłady na jego budowę mają wynieść około 13 mld zł.

Długa jest lista osiągnięć a jeszcze dłuższa jest lista potrzeb. Wierzymy w ofiarność naszej załogi, dlatego też zadania przed nami stojące będziemy konsekwentnie realizować. Robić to będziemy dla siebie, dla nas na dziś i na jutro, dla naszych dzieci — dla naszych następców.

Kierunki pracy wytyczone przez VI Zjazd PZPR zapewniają nam lepsze dziś i lepsze jutro. Realizacja zaś samych myśli uchwały należy do nas — i zależy od nas.

Korzystając z uroczystości „Dnia Chemika” dziękuję całej załodze za poświęcenie, za duży wkład pracy w to, co osiągnęliśmy. Wyrażam szacunek wszystkim realizatorom czynów w wyniku których poprawiliśmy swoje warunki pracy i bytu, wszystkim ludziom dobrej roboty.

Szczególnie chciałbym podziękować całemu aktywnemu, kolektywnemu wydziałowemu za kształtowanie właściwych stosunków między ludzkich, stworzenie sprzyjającego klimatu do podejmowania inicjatyw przez załogę, atmosferę i przekonania wśród załogi o potrzebie dobrej roboty, przekonania, że każdy w zakładzie jest potrzebny a wykonywana przez niego praca konieczna i jednakowo ważna.

Wyrazem szacunku dla dobrej roboty oraz zasłużonych ludzi jest ustanowienie przez Konferencję Samorządu Robotniczego odznaki „Za służbę dla Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych”. Postanowieniem KSR odznaczeni zostali 47 osób. Wśród nich znajdują się m. in.:

— sekr. KW PZPR tow. Ryszard Łabuś, który pomógł odczuwamy na co dzień,

— były naczelnik inż. tow. Zdzisław Duda, który wmurował cegłę w nasz zakładowy majątek oraz,

— mgr inż. Tadeusz Mielczarek — pracownik BPPP w Łodzi, który czynnie uczestniczył w całym procesie inwestycyjnym przy wzniesieniu Papierni.

— Gorące podziękowania kierujemy pod adresem żołnierzy Wojska Polskiego.

— Gorące podziękowania składam w imieniu całej załogi za szczególną troskę jaką jesteśmy olożeni przez instancje wojewódzką i powiatową naszej partii i chciałbym zapewnić, że pomoc udzielona nam na co dzień zwielokrotni efekty naszego gospodarowania.

Zyczę całej załodze dużo zadowolenia z pracy, dużo zdrowia i uśmiechu Wam Towarzysze i Waszym rodzinom. Zyczę Wam i sobie tego aby przyszłe „Święto Chemika” było jeszcze bogatsze dzięki zrealizowaniu podjętych przez nas przedsięwzięć.

(skrót przemówienia naczelnego dyrektora KZP inż. Eugeniusza Olczaka)

Wielki festyn załogi

Doroczne „czerwcowe spotkania załogi stanowią już dziewięcioletnią tradycję, która związana z obchodami ustanowionej Uchwałą Rady z roku 1964 „Dnia Chemika” jest elementem cementującym społeczność zakładów wchodzących w skład Związku Zawodowego Chemików.

Uroczystości naszą traktowaliśmy jako jeszcze jeden z elementów pozwalających na podsumowanie naszej dotychczasowej pracy, pokazania osiągnięć załogi i podziękowania im za codzienny trud w realizacji zadań gospodarczych i społecznych przedsiębiorstwa.

Wyrazem tego były wręczone naszym pracow-

nikom odznaczenia państwowe, związkowe, zakładowe oraz dyplomy.

Wieczorem, zasłużeni pracownicy KZP spotkali się z aktywnym społeczno-politycznym zakładu oraz uczestniczyli w ludowej zabawie. Naszymi honorowymi gośćmi byli m. in. sekretarz KW PZPR tow. Ryszard Łabuś (otrzymał honorową odznakę Zasłużonego Pracownika KZP), sekretarz KMPP PZPR w Gorzowie tow. Jan Pawlicki oraz Rajmund Pietrowskiewicz — przewodniczący PPRN w Gorzowie.

Uroczystości „Dnia Chemika” przebiegały pod znakiem hasła: „Gazeta Zielonogórska” swym Czytelnikom”, i uświetnili je występy zespołu artystycznego Zielonogórskiej Estrady.

W. Z.



Sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Ryszard Łabuś w czasie dekoracji honorową odznaką Zasłużonego Pracownika KZP. Dekoracji dokonuje dyr. naczelnik KZP inż. Eugeniusz Olczak w obecności sekr. KZP PZPR Władysława Mysyony na spotkaniu aktywu zakładowego z zasłużonymi pracownikami.



O d „Dnia Chemika” 1972 r. zmieniło się wiele. W skali ogólnokrajowej ujednolicono system uprawnień urlopowych, uregulowano zagadnienie wysokości zasiłków chorobowych, znacznej poprawie uległa sytuacja kobiet pracujących. W samym zakładzie również zaszło szereg zmian na lepsze, które w dużym stopniu ułatwiają życie pracującym, a kierownictwu dają możliwość śmielszego stawiania nowych zadań przed załogą.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w tej chwili 1200 pracowników korzysta ze skróconego czasu pracy, a 240 kobiet zatrudniliśmy w systemie 4 godzinnym.

W bieżącym roku rozszerzyliśmy bazę usługową naszej stołówki, której obroty się podwoiły. Wybudowano i otwarto bar na wykończalni — całkowicie rozwiązano zagadnienie

Osiągnięcia i zadania

posiłków regeneracyjnych, oddano do użytku nowe pomieszczenie socjalne w Oddziale Budowlanym, Wykończalni, Przetwórstwa i ostatnio w Magazynie Wyrobów Gotowych. Na ukończeniu są prace przy części socjalnej Wydziału Energetycznego.

Dużym wysiłkiem całej załogi wybudowano pralnię zakładową. Pralnia w znacznej mierze przyczyniła się do ułatwienia życia znacznej części załogi. Wykonano szereg prac w Ośrodku Rekreacyjnym, gdzie ostatnio przybył nowy obiekt — sauna.

Widać duży postęp w budowie osiedla domków jednorodzinnych, które praktycznie do końca kieżącego roku możemy uznać za zakończone (część w stanie surowym).

— Mieszkają już pierwsi lokatorzy.

— Rozwiązano problem zaopatrzenia w wodę pitną, zażegnano jej brak w zakładzie i w naszych mieszkaniach. Posiadamy już czystą i ciepłą wodę w basenie. Był to podstawowy problem do rozwiązania w Ośrodku Rekreacyjnym.

— Wydajemy własną gazetę zakładową, ostatnio dwutygodnik i chcemy ją przekształcić w gazetę środowiskową.

Na pewno jest to niemaly dorobek — nie mniej, nie jest to chyba wszystko na co nas stać. Dlatego też jeszcze w tym roku widzimy możliwości i potrzeby w zakresie:

— podwojenia ilości produkcji obrusów i dalszego polepszenia ich jakości oraz uruchomienia produkcji toreb śniadaniowych,

— jeszcze w br. rozpoczniemy produkcję papierów światłoczułych na maszynie wykonanej systemem gospodarczym,

— rysuje się możliwość i potrzeba zwiększenia produkcji wytlaczanek (jako produkcji antyimportowej) i płyt dachowych,

— coraz bardziej uściśla się nasza działalność w kierunku zagospodarowania odpadów poprodukcyjnych,

— przyjęto do planu produkcji SOWI dodatkowe roboty wartości 2 mln zł.

W zakresie socjalno-bytowym widzimy potrzebę:

— rozbudowy stołówki zakładowej.

Przystąpić musimy do:

— budowy i porządkowania dróg w zakładzie i na osiedlu domków jednorodzinnych,

— do dalszej rozbudowy ośrodka rekreacyjnego przez budowę obiektów wodolecznictwa,

— budowę hotelu i upiększania terenu,

— rozbudowy klubu młodzieżowego.

Wciąż nierozwiązanym problemem jest hermetyzacja procesów produkcyjnych, a w związku z tym warunki klimatyczne w Warzelnii i Dyfuzji oraz w Wydz. Energetycznym, a szczególnie przy odpowiadaniu kotłów węglowych.

(z przem. dyr. nac. KZP)

Przed 15-leciem KZP

Zamiast 12,8 mln. zł mamy 30 mln. zł do «Banku 30 miliardów»

Nasza dodatkowa produkcja rośnie z roku na rok. Zakład bez przerwy od piętnastu lat produkuje. Dziewiętnastego grudnia 1973 r. będziemy obchodzili 15-lecie rozpoczęcia tej produkcji. Załoga KZP ma na swoim koncie niejedno osiągnięcie produkcyjne jak np. rozwój do

datkowej produkcji w 1972 r. w ramach „20 miliardów”, którym to osiągnięciem dała wtedy przykład paroparcia dla polityki społeczno-gospodarczej Partii i zaangażowania w realizację Uchwały VI Zjazdu PZPR.

Również w bieżącym, kolejnym roku pięciolatki załoga KZP chce się przyczynić do szybkiej realizacji planu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny postanowiła — oprócz wykonywania podstawowej przez zakład produkcji — na apel Kierownictwa Partii i Rządu, podjąć zobowiązanie i do „Banku 30 miliardów” wytworzyć dodatkową produkcję wartości — jak początkowo założono — 12,8 mln zł.

Ocena minionych pięciu miesięcy bieżącego roku wskazuje, że załoga KZP z przyjętego do datkowego zadania wywiązuje się całkowicie. Ponadto, w wyniku analizy i usprawnień techniczno-organizacyjnych, załoga zwiększyła swój udział w zadaniach dodatkowych z 12,8 mln zł do 30 mln zł. W wyniku przejęcia produkcji zakładu gorzowskiego przeliczamy dalsze dodatkowe zadania, które wynikają z przekazania Spółdzielni „Warta” produkcji pudeł wartości ca. 2,5 mln zł. Tak więc, realizacja dodatkowej produkcji za minione pięć miesięcy przedstawia się następująco:

Wykonanie ogółem
— 12.270 tys. zł (wartościowo).
Produkcja wg ilości:
— papieru ogółem — 1.125 ton,
— torby i torbki — 50 ton,
— kartonage z tektury litej — 25 ton,
— płyty dachowe — 3 tys. m kw.,
— obrusy papierowe powlekane — 42 tys. szt.

Poza realizacją podstawowych zobowiązań, w ramach „Banku 30 mld zł” wyrażającą się dodatkową produkcją wartości 30 mln zł, w których to zobowiązaniach zamierza się wyprodukować:

— 3500 ton papieru,
— 300 ton papierów światłoczułych i powlekanych,
— 150 ton papierów zadrutowanych.
Zarysowuje się możliwość i potrzeba:

— podwojenia ilości produkcji obrusów i dalszego polepszenia ich jakości,
— uruchomienia produkcji torb śniadaniowych,
— wykonywanie w bituminiar

ni papieru parafinowanego, uruchomienie produkcji „oceanu” wzmocnionego tkanina,

— produkowania podłoża do papierów światłoczułych wykorzystując do tego celu prasę zaklejającą,

— zagospodarowanie odpadów poprodukcyjnych (żużel, wapno, kora, gąszcz),

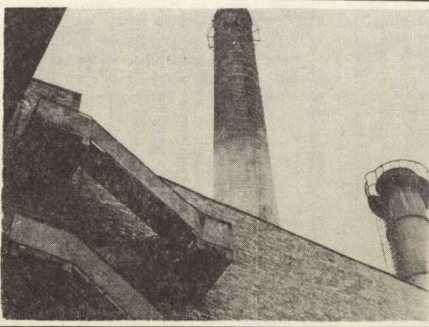
— zwiększenia (jako produkcji antyimportowej) produkcji wyłaczanek i płyt dachowych,

— usamodzielnienie się w zakresie usług poligraficznych (chodzi o klisze i zestawy ze cerskie),

— przejęcia do planu produkcji SOWI dodatkowych robót wartości 2 mln złotych.

Każde z tych zadań przyniesie nam satysfakcję, zadowolenie i osobista korzyść, jeżeli włączymy się wszyscy, każdy członek załogi w ich realizację. To nakaz chwili, którym się utrzymywanie tempa przystępu produkcji, jakie sobie założyliśmy.

E. O.



Narada kierownictwa zakładu

Ostatnio odbyła się narada kierowników działów i głównych specjalistów dotycząca gospodarki wodno-ściekowej za m-c maj, realizacji podstawowej produkcji za pięć m-cy br.

oceny prac remontowych w czasie planowanego postoju zakładu, przebiegu prac zespołowej produkcji za pięć m-cy br. oceny prac remontowych w czasie planowanego postoju zakładu, przebiegu prac zespołowej produkcji za pięć m-cy br. oceny prac remontowych w czasie planowanego postoju zakładu, przebiegu prac zespołowej produkcji za pięć m-cy br.

oceny prac remontowych w czasie planowanego postoju zakładu, przebiegu prac zespołowej produkcji za pięć m-cy br.

By szybciej wzrastał nasz dobrobyt

Z inicjatywy Państwowej Rady Gospodarki Materialowej ogłoszony został ogólnokrajowy konkurs pod hasłem: „Przez usprawnienie gospodarki materialowej do szybszego wzrostu dobrobytu”.

Konkurs obejmuje okres od 1 stycznia 1973 r. do 30 czerwca 1974 r. Celem konkursu jest obniżenie kosztów materiałowych produkcji i usprawnienie gospodarki materialowej w przemyśle, budownictwie i transporcie przez wzmocnienie zainteresowania załóg ujawnieniem i wykorzystaniem istniejących rezerw we wszystkich dziedzinach gospodarki materialowej.

Konkurs ten organizowany równolegle; dla przedsiębiorstw i uczestników indywidualnych, obejmuje usprawnienia zarówno organizacyjne jak i wynalazcze. Zwycięzcom i wyróżniającym się uczestnikom konkursu zarówno w skali ogólnokrajowej jak i wojewódzkiej przyznane zostaną nagrody pieniężne, rzeczowe lub wyróżnienia na ogólną kwotę 30 mln zł.

Nasz los w naszych rękach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rynku to, czego aktualnie potrzebujemy.

Miejsce tworzenia dochodu narodowego jest m. in. nasz zakład. To nas zobowiązuje do ciągłego szukania i uruchamiania nowych atrakcyjnych i poszukiwanych wyrobów. Dążność do coraz większej obfitości zmusza nas do nieustannego wzrostu tempa produkcji. Sprawność działania człowieka i zespołów ludzkich jest najważniejszym źródłem powiększania produktu społecznego i wzrostu ogólnego dobrobytu.

Spoglądając na miniony rok stwierdzamy, że rok 1972 jak i minione miesiące bieżącego roku zamknęliśmy pomyślnie. W wyniku intensyfikacji majątku bez nakładów inwestycyjnych, daliśmy w roku 1972:

— 107 mln zł dodatkowej wartości produkcji,

— uruchomiliśmy także nowe wyroby, jak obrusy papierowe, papiery powlekane i pelur. Wzbogaciłmy rynek o dodatkową ilość papieru śniadaniowego oraz papierów do pisania — małych formatów.

Rok bieżący również charakteryzuje się dalszym postępowaniem, bowiem za 5 miesięcy notujemy:

— Wzrost produkcji wartości do analogicznego okresu roku ubiegłego o 12.300 tys. zł.

— Pomyślnie realizują swoje zwiększone zadania Papiernia i Celulozownia. (Papiernia dała 1500 ton ponadplanowej produkcji papieru, zaś do analogicznego okresu roku ubiegłego 2000 ton papieru więcej).

— W ramach ogólnopolskiego konkursu, obrusy nasze zaliczone zostały do 100 najlepszych wyrobów rynkowych. Z tego tytułu otrzymaliśmy dyplom i nagrodę od CRZZ oraz Ministra Handlu Wewnętrznego.

— Coraz lepsza jest jakość naszych wyrobów, zmniejsza się ilość reklamacji, ale najbardziej wymownym tego przykładem jest, że papier nasz eksportujemy do NRD, Holandii i Francji.

— Przyjeliśmy dodatkową ofertę eksportu 2.000 ton celulozy do strefy dolarowej co zwiększy naszą wartość eksportu o ponad 12 mln zł

Czy w świetle przedstawionych wielkości wykonywania zadań polepsza się sytuacja materialna każdego z nas?

Wiadomo, że płaca jest wynagrodzeniem za pracę, uzależnionym od ilości i jakości pracy.

Dodatkowa produkcja roku ubiegłego jak i bieżącego ma swoje odbicie w wielkości funduszu płac jaki wypłaciliśmy za ten okres.

— W roku 1972 fundusz płac naszych zakładów wzrósł o 7 mln zł, czyli o 10 proc., z czego na poprawę płac przeznaczono 50 proc. Pozostała część wydatkowano na opłacanie pracowników dodatkowych zatrudnionych w przetwórstwie. Pośrednio, część ta również dotarła do naszych rodzin, gdyż większość dodatkowo zatrudnionych stanowią żony i córki naszych pracowników.

— W bieżącym roku w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wypłaty z tytułu wynagrodzeń wzrosły o 1,5 mln zł.

— Wchłonęliśmy prawie całą nadwyżkę kobiet poszukujących pracy w Kostrzynie.

Naszą ambicją jest, aby rok bieżący zamknąć 7-procentowym wzrostem płacy w stosunku do roku 1972. Ten wzrost musimy sobie sami wypracować odpowiednim przystrojeniem produkcji. Tylko dobra praca jest warunkiem limitującym wykonanie tego zamierzenia.

Placę stanowią ważny element dla człowieka, stąd kształtowanie jej polityki musi być w centrum naszej uwagi. Poprzez właściwą politykę płac można bowiem kształtować socjalistyczne stosunki produkcji, prawidłowe stosunki między ludzkimi i poprawić klimat i atmosferę rzetelnej pracy. Dla wydajności pracy ogromnie ważny jest ład oraz czystość otoczenia fabrycznego i hal produkcyjnych.

Praca to nie tylko sprawa pieniędzy — to m. in. zagwarantowanie człowiekowi, by mógł ujrzeć owoce swego trudu. Wiele w tym zakresie zrobiliśmy, ale jeszcze dużo pozostaje do zrobienia.

(Z przemówienia dyrektora naczelnego KZP)

Go słysząc w Zjednoczeniu?

Warszawskie Zakłady Papierne w Jeziornie zostają wkrótce gruntownie zmodernizowane. Ta największa w kraju papiernia jest głównym producentem wielu gatunków papieru. przewiduje się dalsze zwiększenie produkcji papierów specjalnych — technicznych, mapowych, światłoczułych oraz bibulek i pergaminów.

W ciągu najbliższych lat przewiduje się wymianę i modernizację maszyn papierniczych — co pozwoli zwiększyć ich wydajność. Uruchomi się nowa maszyna do produkcji różnego rodzaju papierów higienicznych — toaletowego, ręcznikowego i serwetkowego. Duże nakłady przeznaczają na rozbudowę i modernizację oddziału tektury i kartonów.

Dzięki modernizacji, zakłady w Jeziornie będą wyrabiać rocznie blisko 75 tys. ton papierów, bibulek i kartonów.

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze na leżą do największych papierni w kraju a MP I, produkująca papier gazetowy jest największą w kraju. Ponad 10 proc. jej produkcji przeznaczają na eksport do Turcji, Indii, Brazylii i do krajów Ameryki Łacińskiej. MP II produkuje całą gamę papierów V klasy, przeznaczone do różnych technik drukarskich oraz papiery do pisania. Na papierach tych drukuje się m. in. takie tygodniki jak „Przekrój”, „Panorama” i „Świeterczyk”. MP III produkuje papiery pakowe, celulozowe kl. III, z których około 2 proc. idzie na eksport. Podobne papiery pakowe lecz z dodatkiem makulatury produkuje MP IV a MP V papier toaletowy z makulatury. Na potrzeby własne wytwarza się ściery, klej żywiczny oraz tuleje papierowe, które idą również na eksport. W zakładzie, który obchodzi w tym roku swoje powojenne dwudziestopięcioletnie istnienia, pracuje około 1500 osób z czego około 40 proc. stanowią kobiety.

Zgodnie z decyzją ministerstwa leśnictwa i przemysłu drzewnego z dnia 14. 07. 1972 r. w sprawie wykorzystania odpadów korowania drewna i zgodnie z programem w tym zakresie, w dwóch kombinatach celulozowo-papierniczych, w Ostrołęce i Świecie, kompostowanie kory jest prowadzone na dość szeroką skalę, choć jeszcze poniżej tych ilości kory, jakie powstają w ciągu roku.

Trzeba zaznaczyć, że sprawa wykorzystania kory nie została dotąd niedługo efektywnie rozwiązana i stanowi problem dla wszystkich użytkowników drewna. Program resortowy daje wiele szanse światła dla realizacji innych propozycji związanych z wykorzystaniem kory.

dz

Dział ochrony środowiska doskonalą swą pracę

Dział Ochrony Środowiska działa i doskonali metody swojej pracy. Jak wiemy, dział ten m. in. zobowiązany jest do natychmiastowej informacji o wszelkich nieprawidłowościach w zakresie odprowadzania ścieków co jest warunkiem zapobiegania temu zjawisku. Ale aby mogli takie informacje opracować rzetelnie, potrzebne jest tu przeprowadzanie m. in. analiz laboratoryjnych.

Dla tego właśnie celu zorganizowano w tym dziale Analityczne Laboratorium. Bowiem — jak wynika z ustaleń „nie upoważnia się nikogo i nie zaleca się nikomu ukrywania jakichkolwiek wyników badań oraz fałszowania faktycznego stanu gospodarki wodno-ściekowej”.

Wszelki kamuflaż w tak ważnym działaniu jak ochrona naturalnego środowiska jest szkodzi i nie może być akceptowany. Posiadamy pełne warunki, aby stawić czoło nadmiernej zanieczyszczeniu środowiska. Nadchodzi również czas, by wykorzystywać w tej dziedzinie leżące już wiele milionów lat doświadczenia natury

(d.z.)

Ludzie dobrej roboty



SABINA KURKOWIAK

— krajacz papieru z Wykończalni
— Zastępca pracownika KZP.



BRONISŁAW RYSIEWICZ

— palacz kotłowni sodowych na Oddziale Regeneracji — Zastępca Pracownika KZP.



ANDRZEJ WŁODARCZAK

— kierownik zmiany na Wydziale Energetycznym — Zastępca Pracownika KZP.

Przekazanie do eksploatacji MP I nastąpiło z dniem 31. 12. 1968 r. zbiegię się to z jubileuszem 10-lecia Zakładu. Jubileusz ten może nie być zauważony, gdyby nie ważne wydarzenie dla całego przemysłu papierniczego i Kostrzyn. Na 10 lat uporu ludzi tego miasta zmieniło zakład wytwarzający dotychczas półfabrykat tj. celulozę, w nowoczesny kombinat, którego produktem finalnym stał się papier.

KFCIP przeżywała renesans techniczny. Po dokonanej modernizacji celulozowni, opianowaniu wypracowanej technologii bieleńca celulozy, nastąpiło podjęcie produkcji papieru. Powstały jednocześnie do rozwiązania nowe problemy techniczno-organizacyjne. Jednym z nich było możliwe szybkie osiągnięcie projektowej zdolności produkcyjnej maszyn papierniczych, której program przewidywał wyprodukowanie 38000 ton papierów białych drukowych i do pisania kl. III w zakresie gramatur 50-100 g/m². Nie było to zadanie łatwe, gdyż oddanie do eksploatacji maszyn nastąpiło w warunkach nie ukończonego rozwoju technologicznego. (Przy pierwszych próbach okazało się, że nie ma możliwości produkowania z uwagi na brak synchronizacji napędu, brakowało również niektórych dostaw).

Jednocześnie w tym samym czasie uświadczono się z rozwiązaniem układu mielenia, co nie pozwoliło na produkowanie papieru zgodnie z przeznaczeniem maszyn. Dopiero począwszy od 15 maja 1969 r. po wymianie tarcz w młynach tarczowych i stożka w młynie stożkowym zaistniała możliwość produkcji papieru w sposób ciągły i zgodny z założonym asortymentem. Powyższe czynniki wpłynęły na wydłużenie rozruchu technologicznego.

Kraj oczekiwał na papier z Kostrzyna, który miał złagodzić występujący deficyt. Cykl dochodzenia do projektowanej zdolności produkcyjnej MP I przewidywał osiągnięcie w okresie pierwszych 12 miesięcy po jej rozruchu 70 proc. zdolności docelowej, a uzyskanie pełnej zdolności w trzecim roku eksploatacji. W IV kw. 1969 r. pomimo szeregu trudności — zalogą papieru, wyprodukowała 7117 ton papieru. Stanowiło to 75 proc. zdolności projektu, uzyskanie w 6-ty miesiącu normalnej eksploatacji. Skrócenie cyklu umożliwiło odrobienie strat z młynów opóźnionego uruchomienia maszyn. Prasa centralna donosiła: „zalogą Celulozy nadrabia stracony czas”. To nie był slogan, tak było faktycznie.

Jednocześnie w tym czasie trwały intensywne prace przy montażu II maszyny papierniczej.

W I półroczu 1970 r. uzyskano na MP I 82 proc. zdolności projektowej tj. o 2 tys. ton więcej niż wynikało z harmonogramu. Wydajność godzinowa maszyn osiągnęła 92,2 proc. wydajności ofertowej.

Obok wzrostu ilościowego nastąpiła rydyczna poprawa w zakresie asortymentu produkcji. Charakteryzowało się to wzrostem udziału papierów szlachetnych przy relatywnym obniżeniu papierów pakowych. O ile udział papierów pakowych w produkcji papieru z MP I, to w 1970 r. udział ten obniżył się do 7,6 proc. Opanowanie pracy super-kalandra pozwoliło niemal w pełni pokryć zapotrzebowanie rynku na papiery satynowane.

Miernikiem osiągniętej poprawy był wzrost średnio-wyważonej ceny realizacji 1 tony papieru z 8.212 zł w 1969 r. do 9.944 zł w 1970 r.

Oddanie do eksploatacji MP II nastąpiło z dniem 31. 03. 1970 r. Program produkcji przewidywał osiągnięcie 40 tys. ton papierów pakowych szarych w zakresie gramatur 40-70 g/m².

W odniesieniu do tej maszyny obowiązujący 18-to miesięczny cykl dochodził do zdolności projektowej. W I kw. eksploatacji osiągnięto już 51,3 proc. zdolności docelowej i 81,8 proc. wydajności godzinowej ofertowej.

Dokładanie załogi zdobyte w czasie rozruchu i wstępnej eksploatacji MP I osiągnięte olbrzymim wysiłkiem — w pełni owocowało w okresach następnych. W dniu 24 października 1970 r. z udziałem Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Jerzego Popko nastąpiło uroczyste otwarcie papierni. Zasiadających na państwowych i wojewódzkimi wręczającą:

- 2 Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski,
- 25 Złote, Srebrne, Brązowe Krzyże Zasługi,
- 25 „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”.

Rozwój zakładu był jednocześnie czynnikiem miastotwórczym. W 1970 r. Kostrzyn liczył 11,5 tys. mieszkańców, rozwija się życie kulturalne i oświatowe załogi i środowiska. Dziennikarze używali zwrotu „Celuloza napisała historię Kostrzyna” po uruchomieniu papierni bardziej właściwe jest określenie celuloza i papier tworzy historię Kostrzyna.

J.W.

Od 1 lipca br

Pocztą w KZP

Z inicjatywy Działu Administracyjno-Socjalnego od 1 lipca 1973 r. został uruchomiony na terenie zakładu stały punkt agencji pocztowej. Na ten cel adaptowano pomieszczenie w budynku administracyjnym, gdzie dotychczas mieściła się kancelaria. Punkt agencji jest czynny w godz. od 8.00 do 14.00, a w sobotę do godz. 12.30. Jest to dużym udogodnieniem dla zakładu i pracowników.

Wszystkie przesyłki dla zakładu teraz będą doręczane bezpośrednio pocztą agencyjną do przedsiębiorstwa jak również odbierane na miejscu do dalszej wysyłki. Powyższe, przyspieszenie doręczania jak i odbiór przesyłek pocztowych oraz wyeliminuje uciążliwe chodzenie na pocztę gołców. Pracownicy natomiast zamiast wyczekiwać po godzinach pracy na pocztę wszystkie sprawy mogą załatwić w zakładzie np. wysłać list, paczkę, dokonać opłat za mieszkanie, energię elektryczną itp. oraz pobrać lub wypłacić gotówkę z książeczki PKO. Myślimy, że pracownicy chętnie będą korzystać z usług agencji, a tym samym zaoszczędzą swój wolny czas.

J.R.

Investycja na miarę potrzeb

PRALNIA

W życiu człowieka, w życiu zakładu nie ma stałego. Na pozór tylko wszystko toczy się miarowo, jednak, niemiennie. Lecząc to co wczoraj było dobre — dziś okazuje się, że trzeba to zmienić, ulepszyć, poprawić. W naszym zakładzie możemy znaleźć dużo przykładów dobrej roboty, roboty z tzw. pomysłu, dużą dozę zaangażowania w problemy załogi. To co wczoraj wydawało się nierealne, niemożliwe, dziś staje się rzeczywistością.

Przyjeżdżają do nas koledzy z pokrewnych zakładów, przyjeżdżają celem zwiędzenia, przyjeżdżają zastanawiając się, medytując, gdzie tkwi źródło naszych sukcesów?

Kto nadaje ton tym wszystkim przedsięwzięciom?

Nie chcę wymieniać tu wielu przykładów, wezmę pierwszy lepszy z brzęgu — problem budowy pralni zakładowej. Jeszcze w m-cu styczniu br. zastanawiano się nad adaptacją typowego projektu budowlanego, który miał być przystosowany do potrzeb zakładu i do posiadanych urządzeń.

1 Maja budynek był oddany w stanie surowym — zamkniętym, to chyba mówi samo za siebie. — Prace były wykonywane sposobem społeczno-gospodarczym. Materiały na budowę dostarczane z własnej wytwórni prefabrykatów.

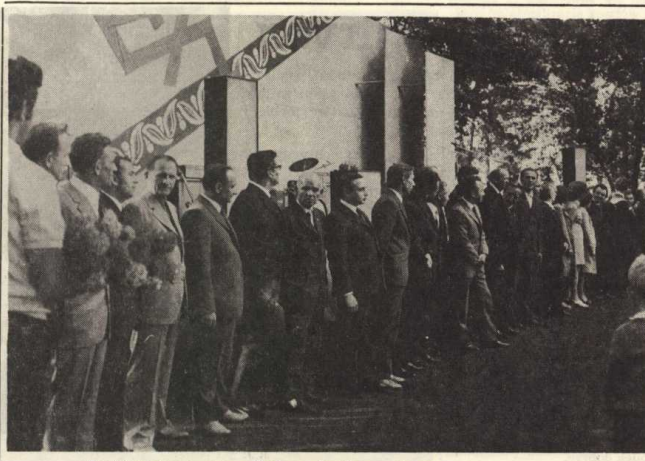
Do 1 maja, w którym jeszcze w styczniu była mójnia, a woda spod niej spływająca, tworzyła na drodze błoto trudne do przebycia, wyrósł budynek doskonale wkomponowany w otoczenie, a toполе które tam rosła nadal, zatapiają w swojej zieleni cały obiekt.

Jeśli wejdziesz do środka budynku, zobaczysz przes-

trzenne, widne pomieszczenia technologiczne i takie same pomieszczenia socjalne.

Wszystkie pomieszczenia bez wyjątku posiadają doskonałą wentylację wg najnowszych wymagań pod tym względem. Przejmowanie odzieży brudnej — wydawanie czystej jak również transport wewnętrzny jest tak rozwiązany, że nie co brudne nie spotyka się z czystym. Przy budowie pralni, zostały jednocześnie rozwiązane dwa problemy: mamy pralnię i mamy dwa nowoczesne stanowiska stanowisk pracy dla kobiet.

REKSZA



Zasłużeni pracownicy KZP na chwilę przed dekoracją.

Budujemy nowy Kostrzyn

Przed trzecim wielkim etapem rozwoju Kostrzyna — budowy Zakładu Papierniczego pozostaje nam trochę czasu na pozatłatwanie spraw, o których w poprzednich dwóch etapach rozbudowy zakładu zapomnieliśmy. Ale o tym — potem, zajmijmy się przedtem ogólną tendencją rozwoju przemysłu w województwie.

Kraj nasz pod względem produkcji przemysłowej w ostatnich dwu latach jest na czolowym miejscu wśród krajów obozu socjalistycznego, a województwo zajmuje piąte miejsce w kraju.

Inicjatywę XIII Wojewódzkiej Konferencji Partynkiej zmierzając m. in. do poprawy bazy przemysłu lekkiego (przemysł ten zajmuje w kraju również piąte miejsce) rzucając cenę hasło: „Nowa technika w starcie”.

Konferencja ta, podjęła również sprawę rozwijania w województwie przemysłu ceramicznego, przemysłu celulozowego — papierniczego w Kostrzynie (nowe maszyny papiernicze), przemysłu elektronicznego oraz przekształcenia telewizyjnego, który w 1975 r. umożliwiłby ogólnie wszystkim mieszkańcom naszego województwa drugiego programu telewizyjnego. Są to optymistyczne prognozy dla nas wszystkich, i po ich naświetleniu, proponuję powrócić znowu na kostrzyńskie, za kładowe podwórko.

Jak już nadmieniałem, przed trzecim wielkim etapem budowy KZP (pierwszym — to ogołocił biór — była budowa Celulozowni, drugim — budowa Papieru) z rejestru spraw do załatwienia mogą nabierać realnego kształtu te — których realizacja jest możliwa tylko w przypadku włączenia się każdego członka załogi w ich wykonanie.

Jeżeli chcesz osiągnąć założone przez Ciebie cele zawodowe, zaspokoić swoje ambicje społeczne a nawet osobiste — wybierz z tego rejestru tę sprawę, która Ci w tym pomogzie i zgłoś swój akces do osoby prowadzącej dany odcinek podejmowanych czynności.

— Jeżeli Ci coś przeszkadza i niepokoi np. za nawierzchnia naszych zakładowych dróg, to włącz się do ich asfaltowania, itd. itp. Podaję zatem treść wszystkich przedsięwzięć, charakter pracy oraz komórki wiodące w ich realizacji a także realizatorów, do których należy zgłaszać (ci ostatni mogą się zmieniać):

— Uruchomienie produkcji papierów światłoczułych i polewnych dyspersyjami wodnymi (obróbka, montaż, wyburza nie, sprzątanie — TO, inż. Borek).

— Montaż i uruchomienie szatarni wodę gazowaną na Wykończalni, Celulozowni i Regeneracji, Warsztaty Energetyczne (wyburzanie, montaż, roboty budowlane, sprzątanie — TMW, Drewniak).

— Wykonanie głównego wyj-

ścia w Klubie DMR-u (wyko-py, wyburzanie, betonowanie, roboty murarskie, stolarsko-cieleskie i pomocnicze — TMB, Rupniak).

— Uruchomienie pralni za-

materiały budowlane — central nie do SOWT. Ulepszyć gospo-darkę silnikami oraz zapoczą-dkować lub zburzyć budynek po przematłowni — DT, inż. Krawczyk.

Przed wielkim skokiem

kladowej (roboty instalacyjne, porządkowe, bieleńce — ES, Rzepecki).

Ukończenie prac przy budowie urządzeń socjalnych i sanitarnych na wydzielach: Energetycznym, Przetwórstwa, Wykończalni — TEE, PW, PO, Sta-kiewicz, inż. Mickiewicz.

— Zaprojektowanie, wybudowanie i zorganizowanie urządzeń socjalno-sanitarnych i biurowych w oddz. Regeneracji, oraz doprowadzenie do estetycznego wyglądu hal produkcyjnych — TCR, Rataj.

— Wykonanie instalacji mechanicznego odprowadzania kotłowni węglowej — TEE, inż. Mickiewicz.

— Rozbudowanie stółkiwa za kładowej, t.j. oddanie dla celów przygotowywania potraw dotychczasowych jadaliń z jednoczesnym wybudowaniem nowej sali konsumpcyjnej — TO, Bordolowski, Rupniak.

— Włączenie do sieci wody pitnej nowe uszyskie studni, wybudowanie pompowni i uporządkowanie przyległego terenu — DT.

— Uporządkowanie dróg zakładowych, ich utwardzenie oraz wyasfaltowanie — TM, inż. Szalamacha.

— Uporządkowanie Osiedla domków jednorodzinnych przez wybudowanie dróg i chodników, zaistnienie oświetlenia, wody i kanalizacji — DI, inż. Galezak.

— Wybudowanie kolejnego płaskiego osadnika dla ścieków celulozowych — TW, mgr inż. Matusiak.

— Wykonanie filiskiej sauny w Ośrodku Rekreacyjnym — TMB, Rupniak.

— Uściślenie projektu budowy zaplecza dla sportów basenicznych — DI, inż. Galezak.

— Wykonanie instalacji filtrującej — oczyszczającej wodę w basenie — TW, mgr inż. Matusiak.

— Wykonanie dodatkowych punktów świetlnych w zakładowym parku — TEN, inż. Smekalski.

— Doprowadzenie kładowego ciepła do stadionu i osiedla przy ul. 15-lecia PRL — DI, inż. Galezak.

— Dalsze porządkowanie gospodarki materiałowej w sterze prawidłowego magazynowania; wykorzystanie wiatle obok stolarni, która trzeba obudować. Przekazać (ewentualnie)

P. S.

Oczywiście, można by te wszystkie przedsięwzięcia złożyć do wykonania wyspecjalizowanym przedsiębiorstwom i czekać latami, aż znajdą te przedsiębiorstwa jakieś rezerwy moce produkcyjne na wykonanie naszych zleceń. Ale w sytuacji, kiedy tak intensywnie, jak zaznaczyłem na początku artykułu, odbudowujemy się kraj i nasze województwo, tzw. moce produkcyjne tych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw zaangażowane są gdzie indziej, tam, gdzie są bardziej potrzebne. My byśmy czekali na wykonanie zamierzonych robót — nie przyspieszając — tak, jak „takto czekał laika” z popularnego przysłowia — bardzo długo. Dlatego realizacja wszystkich naszych zamierzeń jest możliwa tylko w przypadku włączenia się każdego członka załogi w ich wykonanie. Pisząc ten artykuł, to miałem na względzie.

W. Z.

Z życia partii

To nie jest byle co...

Będąc na jednym z ostatnich zebrań partyjnych w zakładzie na którym m. in. zajmowano się sprawami organizacyjnymi szeregów naszej partii, sprawa mi produkcji dotychczasowej i do dalszych zamierzeń naszej załogi, w czasie dyskusji, zwrócił moją uwagę głos jednego z towarzyszy oscylujący wokół właśnie dodatkowych naszych zamierzeń. Mówił on o tym, że nasz Ośrodek Rekreacyjny, który powstał trudem całej załogi to „nie jest takie byle co” jak zwykliśmy uważać. Nie na leży pomniejszać rezultatów naszej społecznej pracy, i jako argument podał opinię jednego z swoich rozmówców, który temu pokazywał ten ośrodek. Tym rozmówcą i zwiędziaczem nasz Ośrodek Rekreacyjny był nikt inny, tylko znany i sławny we współczesnym świecie medycyny dr WIERUSZ — specjalista z niedalekiego Świebodzina.

Stwierdził on, że gdyby takie ośrodki powstały w każdym polskim mieście, to on jako lekarz, mimo woli stałby się bezrobotnym.

Uczestnicząc do naszego Ośrodka Rekreacyjnego naszej działki, ich zabawy w brodziku, na jeździe, pływaniu w basenie, przynosi taki sam efekt jak intensywne leczenie wszelkich wrodzonych i nabytych schorzeń np. następuje na prawienie skrzywień kręgosłupa, poddanie schorzeń reumatycznych itd.

A z opinii takiego specjalisty lekarza jak dr Wierusz na leży się liczyć. Dlatego idąc za przykładem głosu towarzysza opowiadającego swoją przygodę z dr Wieruszem, chcę zwrócić uwagę Czytelników na te właśnie korzyści (niezauważane dla nika) jakie przynoszą ze sobą nadre obmyłanie i zrealizowane inicjatywy jak: Ośrodek Rekreacyjny, jak fińska sauna, jak np. tzw. sanitariaty w tym ośrodku itp.

— To nie jest byle co! To jest inwestowanie w nasze zdrowie, w ludzi, którzy muszą jeszcze długo i w zdrowiu żyć, by być sprawnymi na każdym odcinku swojej działalności.

(dz)

Przyszłość szkolnictwa zawodowego

Raport o stanie oświaty stał się najbardziej dyskusyjnym dokumentem na łamach prasy. Zagadnieniem budzącym szczególne zainteresowanie ze względu na wielkie zmiany — jest szkolnictwo zawodowe.

Proponowany do wdrożenia wariant II B reformy szkolnictwa przewiduje powszechne kształcenie młodzieży w 11-letniej szkole ogólnokształcącej, a następnie intensywne kształcenie zawodowe przy udziale i pod nadzorem przyszłego pracodawcy. Zakłada się w tym wariantcie podniesienie stanu wykształcenia ogólnego. Daje to podstawy do dalszego kształcenia zawodowego, z możliwością zmiany w przyszłości specjalizacji, co trzeba przewidzieć z uwagi na rewolucję naukowo-techniczną i zanikanie wielu specjalności.

Raport wskazuje na możliwość szybkiego reagowania na zmiany technik i technologii produkcji w tym systemie kształcenia zawodowego. Pozwala na doskonałość zawodową w przyszłym miejscu pracy i angażuje pracodawcę do odpowiedzialności za efekty kształcenia i wykorzystania kadr.

Wariant II B przewiduje, że ostatnia klasa średniej szkoły ogólnokształcącej będzie dawała podstawy wykształcenia zawodowego. Dla absolwentów ostatnich klas przewiduje się następujące drogi dalszego kształcenia:

- podjęcie pracy zawodowej i specjalizację w zawodzie poprzez kształcenie organizowane w zakładzie pracy,
- nauka w szkole zawodowej trwająca od pół do 2 lat (przewidywana dla niektórych specjalistycznych zawodów),
- nauka w zawodowych szkołach wyższych, które kształcić będą techników.

Dla „odpadających” przed ukończeniem szkoły średniej organizowane będą kursy lub szkoły zawodowe obejmujące obowiązkowo całą młodzież do lat 18. Dla młodzieży szczególnie trudnej, która nie może ukończyć szkoły średniej organizowane będą szkoły specjalne przygotowujące do zawodu, kursy zawodowe i brygady pracy.

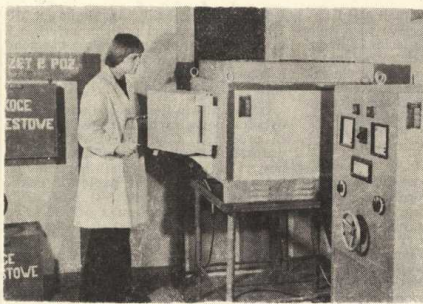
Tak w skrócie przedstawia się proponowany model kształcenia zawodowego. Widać więc, że w porównaniu z obecnym stanem jest to zupełnie nowa propozycja.

W toczoną szeroko dyskusję obok zalet tego systemu, podnosi się braki, które należy wyeliminować przy podejmowaniu decyzji o ostatecznym kształcie oświaty.

Najważniejsze z nich to:

- mniejsza możliwość realizowania hasła wychowania przez pracę,
 - w związku ze skróceniem czasu nauki w porównaniu do obecnego stanu istnieje niebezpieczeństwo przecięcia uczniów,
 - najwięcej zastrzeżeń budzi fakt przejęcia kształcenia zawodowego przez przyszłych pracodawców — zakłady pracy.
- Nie wszystkie zakłady będą w stanie zapewnić nowoczesną wiedzę zawodową. Obecnie w wielu zakładach istnieją kłopoty ze szkoleniem, a co dopiero po przyjęciu całości kształcenia zawodowego. Sprawa ta wymagać będzie radykalnych zmian w organizacji i pracy komórek kształcenia. Szkoleniem zawodowym muszą się zająć najlepsi specjaliści praktycy, mający jednak dokładne przygotowanie teoretyczne, zarówno fachowe jak i pedagogiczne.

R.



Na zdjęciu: w laboratorium KZP

XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Do zakładu nadchodzi lista uznania dla pracowników naszego zakładu, którzy pełnią obecnie służbę wojskową. Listy te, wyrażające wyrazy uznania i serdeczne podziękowania za trud włożony w wychowanie naszych pracowników, składamy w akta osobowe wyróżnionych. Ostatnio listami pochwalnymi zostali wyróżnieni: Wiesław Tomala i Zbigniew Kamiński.

dz

Racjonalizacja sterowana

Analiza wartości jest to metoda techniczno-ekonomiczna stosowana do rozwiązywania tzw. problemu nadwartości — inaczej, problemu kosztów i funkcji.

Metodę tę — jak dowiadujemy się z Działu Postępu Technicznego — zastosowano w naszym zakładzie do rozwiązywania takich problemów jak: „od chudzenia” opakowań papieru arkuszy (temat zakończony i przystosowany do wdrażania, odchudzone opakowanie będzie ważyło tylko 116 kg), poprawa użytkowanych cech obrusów papierowych po wlekanych, obniżenie gramatury papieru (wysłano specjalnie opracowaną ankietę do użytkowników papieru celem zorientowania się co do możliwości odbioru papieru z obniżoną gramaturą) oraz problem gospodarniejszego zużycia chemikaliów w procesie regeneracji.

Jak widzimy początek został zrobiony (analizę wartości w kraju poczęto stosować w 1965 r.) i teraz należy tylko dać żyć do rozszerzenia tej metody i stosować ją racjonalizację wyższego rzędu do analizowania np. schematu organizacyjnego, procesu projektowania, procesów technologicznych, obrotu dokumentacji itp. Dlatego, że jak wykazała praktyka (zastosowanie np. substytutów, czyli materiałów zastępczych przynosi nam tylko 20 proc. obniżenia kosztów produkcji — natomiast zmiany konstrukcji i technologii aż 80 proc.

Innymi słowy — chcąc powieść, że analiza wartości możemy skutecznie zaatakować regiony rezerwy tzw. złożonych i chyba najwartościowszych.

dz

Młodzi w działaniu

W grach zespołowych naszego zakładu startują w grupie II mając za przeciwników drużyny z zakładów papierniczych ze Szczecina, Poznania, Nowej Soli i Bydgoszczy.

Do finału zakwalifikuje się drużyna, która zajmie I miejsce w swojej grupie.

Mecze odbywają się zgodnie z przepisami PZPN i PZPS. Szczegółowy regulamin Spartakiady zostanie rozesłany do wszystkich zakładów naszego ZPP.

W ramach akcji „Lato 73” Rada Młodzieżowa postanowiła zorganizować oboz dla młodzieży pracującej (18–31.08.73 r.) dla 50 osób oraz zobowiązała Komisję Młodzieżową i Zarząd ZMS, które organizują oboz młodzieżowe do zarezerwowania 2–3 miejsc do dyspozycji Rady Młodzieżowej.

Miejsca na obozach będą wykorzystane przez młodzież z zakładów, gdzie nie są organizowane obozy. Rada Młodzieżowa oceniając pracę Komisji Młodzieżowej działającej przy Radzie Zakładowej uznała ją za dobrą z tym, że w pracy Komisja powinna więcej uwagi poświęcić wypoczynkowi po pracy.

TER

Rozmowa też jest sztuką

Na użytek wszem i wobec powiem, że rozmowa przełożonego z podwładnym i odwrotnie — też jest sztuką. Oto telegraficzny skrót zasad tej sztuki, która każdy z nas powinien posiadać a zwłaszcza użytek zapobiegania konfliktom między ludźmi:

- Dobrać odpowiednie miejsce i czas.
- Stworzyć swobodny nastrój.
- Konkretnie przeprowadzić wstępną i właściwą rozmowę.
- Prowadzić rozmowę według następujących reguł:
 - a) pozbyć się uprzedzeń o wspólnym rozmówcy,
 - b) dać możliwość wypowiedzenia się drugiej stronie,
 - c) nie lekceważyć argumentów mówiącego,
 - d) nie przerywać wypowiedzi,
 - e) słuchać cierpliwie i uważnie,
 - f) mówić wyraźnie, jednoznacznie, bez podstępów.

dz

Oparcie — wszystkie z dala od miejsca pracy. W naszych garażach, które zajmowane są przez PKS — są szatnie, umywalki i ubikacje — gdyby zwrócić nam te garaże — jak mnie zapewnia kierownik transportu ob. Linkiewicz — sprawy społeczne byłyby radykalnie rozwiązane. No, ale tak nie jest — stał transportowy pracują w niemożliwych, trudnych warunkach.

Ludziom — a co dopiero przedsiębiorstwom. Dużych przedsiębiorstw nie sposób było sobie bez baz transportowych: kolo było i pozostało największym wyznacznikiem w dziejach ludzkości. Transport, różnorodny transport — oto, co przesądza o nowoczesności w każdym zakłacie pracy. Bez rozwiązania tego problemu nie ma co marzyć o prawdziwej nowoczesności.

Kiedyś przychodził do mnie przewodniczący Rady Zakładowej tow. Bernat i mówił mi, że załoga Wydziału Transportu chce ze mną rozmawiać. Tematem rozmowy miały być ich warunki pracy. Osobiście walczyłem w swojej zdolności do doskonałego świadomości — na ale przeważały obowiązki służbowe i poszedłem — jak to się mówi — w teren, do załogi z transportu. No i pogadaliśmy sobie — ale nie udało się załatwić do różnych pomieszczeń, żeby się zorientować w tzw. tle, które nas otacza.

Moi rozmówcy, w uśmolenych do niemożliwości ubraniach robotniczych poinformowali mnie, czego najbardziej im brakuje: przede wszystkim tzw. stacji diagnostycznej oraz z prawdziwego zdarzenia ubikacji i umywalki. Obecnie szatnia mieści się na drugim piętrze a umywalki na

parterze — wszystko z dala od miejsca pracy.

W naszych garażach, które zajmowane są przez PKS — są szatnie, umywalki i ubikacje — gdyby zwrócić nam te garaże — jak mnie zapewnia kierownik transportu ob. Linkiewicz — sprawy społeczne byłyby radykalnie rozwiązane. No, ale tak nie jest — stał transportowy pracują w niemożliwych, trudnych warunkach.

W jakich warunkach pracuje załoga?

Kraina czterech kółek

Narzędziownia np. od ich miejsca pracy jest tak daleko, że traci się nawet 10 minut na przemieszczenie potrzebnych narzędzi: w sumie minuty te tworzą godzinę i całe dni stracone bezpowrotnie dla zakładu. Załoga nie ma gdzie pracować, warsztaty są ciasne, brak suwnicy — domniemy praca ręczna: gdy przyjdzie naprawiać obręcz samochodów jeszcze można spalić — to pracuje się na dworze, w różnych, nie zawsze sprzyjających warunkach atmosferycznych. Z powodu tej ciasnoty nie ma gdzie urządzić tzw. stanowisk obsługi-narzędziowni; operacji spawania dokonuje się bez niedowolnej ku temu wentylacji, a kiedy w garażu stoja trzy „Stary”, to po prostu nie

można dojść do stanowiskowej szafki narzędziowej. Na wytoczenie jakiegoś detalu do samochodu trzeba w Warsztatach Mechanicznych czekać po kilka godzin. Marne jest zresztą czas nie tylko na czekanie, ale i na spacer: „pół” warsztatu samochodowego stoi, kolo renny strażackiej „pół” w narzutowym (?) — kierownik urzędów w jeszcze innym miejscu, a magazyn jest zupełnie w innym.

W kompletnych narzędziach przy samochodach brak płaskich kluczy (a więc tych najprostszych); brak apteczki ze chemicznych i sanitarnych — wozy stoja na dworze, tym samym gina (czytaj — kradnie ktoś) lusterka samochodowe i inne urządzenia, które łatwo odkrocić.

Ludzie z załogi narzekają również na system przewidziany ubrań robotniczych i środków higienicznych; przyjeżdża się im dwa ubrania robocze na 18 miesięcy i pare butów co rok. Władom jednak, że niszcza się te rzeczy o wie przedzie, wtedy trzeba przechodzić do długich i męczących korowodów z protokołami zużycia. Ludzie uważają również, że to dwa kawałki mydła i dwie paczki proszku w kwartale to trochę za mało, jak na tak brudną pracę — naprawę samochodów.

Na zakończenie, wszyscy moi rozmówcy proszą o zwiększenie środków, że skoro wóz jest w naprawie, to nie należy tak bez przerwy dzwonić i pytać o to, kiedy będzie wóz podstawiony. Kierownictwo, żeby mogły wyjechać z bazy, muszą mieć wóz absolutnie sprawny!

W. ZDZITOWIEKA

Sezon wczasowy trwa

Zakładowe ośrodki wczasowe dobrze zostały przygotowane do sezonu letniego. Po miesięcznej przerwie DW w Zakopanem w dniu 29 maja 1973 r. przyjął 23 wczasowiczów, dalsze turnusy są w pełni wykorzystane, natomiast na lipiec i sierpień jest więcej chętnych niż miejsc.

Taka sytuacja wymagała weryfikacji zgłoszonych osób, czego dokonała RZ. Przy przyznawaniu skierowań na wczasy brano pod uwagę fakt korzystania z wczasów w latach ubiegłych oraz rodziny nie posiadające dzieci w wieku szkolnym. Osoby które nie otrzymały skierowań, być może skorzystają z wczasów o ile uda się wynająć do datkowe kwatery prywatne. Są natomiast wolne miejsca na turnusach wrześniowych i październikowych — zachęcamy załogę do skorzystania z tych możliwości gdyż w górach w tym okresie jest naprawdę ładnie.

Do sezonu przygotowano ośrodek dobrej,

dach pokryty blachą, wszystkie pomieszczenia zaplecza jak i części pokoi zostały pomalowane, zmieniono niektóre meble i wystrój pomieszczeń.

DM — Szwinioujście pierwszych wczasowiczów przyjął 2 czerwca br. w ilości 21 osób, w tym większość rencistów. Wolne miejsca są jeszcze w turnusie od 25 sierpnia i 8 września 73 r.

Wszystkie pomieszczenia zostały odświeżone (pomalowane) zakupiono 21 tapczanów likwidując tym samym niewygodne łóżka, zakupiono dodatkowo telewizor, szafy ubraniowe i wiele drobnego sprzętu.

Teren został uporządkowany przez częstotwe utwardzenie i zasadzenie krzewów ozdobnych.

Mamy nadzieję, że wczasowicze dobrze będą wypoczywali o ile tylko wszystkim dopisze pogoda.

R.J.



Nad wodą.

Kilka uwag o przestępczości

Organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości w działalności swej dążą do wyeliminowania ujemnych zjawisk, hamujących rozwój życia społeczno-gospodarczego. Podstawowym celem działania tych organów jest za pewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, co w praktyce dnia codziennego prowadzi do zapewnienia obywatelom spokojnej pracy i niezakłóconego życia.

W realizacji tych zadań Prokuratura Powiatowa w Gorzowie w 1972 roku osiągnęła pozytywne wyniki, doprowadzając do spadku przestępstw szczególnie dotkających dla społeczeństwa jak: rozboje, włamania, kradzieże, a także zahamowania tendencji wzrostu innych kategorii przestępstw. Nie był to jednak spadek na tyle zadowalający, aby wydać ocenę, iż stan bezpieczeństwa

i porządku nie wymaga dalszej systematycznej poprawy. Na początku bieżącego roku postanowiono skoncentrować wysiłki w celu dalszego zmniejszenia przestępczości zwłaszcza groźniejszych.

Jak wykazała ocena działalności Prokuratury, w okresie od stycznia do końca kwietnia 1973 r. nastąpił poważny spadek przestępczości w Gorzowie i powiecie gorzowskim w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Globalna liczba przestępstw zmniejszyła się niemal o połowę, podobny spadek nastąpił w tak podstawowych grupach przestępstw kryminalnych jak: zabójstwa, rozboje, włamania do obiektów upublicznionych i prywatnych oraz kradzieże mienia społecznego i prywatnego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że włamania do obiektów prywatnych i pożary zmniejszyły się trzykrotnie, kradzieże mienia prywatnego dwukrotnie, zagarnięcia mienia społecznego o około 30 proc. Na tomiast rozboje zwiększyły się o ponad 40 proc. co jest zjawiskiem niepokojącym z uwagi na wysoki stopień niebezpieczeństwa społecznego tych czynów. W niewystarczającym stopniu spadła ilość przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu ludzi. Niepokoju przy tym również wzrost bójek i pobić o charakterze chuligańskim.

W ostatnim okresie czasu za notowano także na terenie Kostrzyna przypadki popełnienia groźniejszych przestępstw. Np.: 18-letni mieszkaniec tego miasta został tymczasowo aresztowany pod zarzutem, że dnia 31 marca 1973 r. kilkakrotnie uderzył pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową i jamę brzuszną, czym spowodował rany cięto-klute zagrażające życiu. Czyn ten jak i inne podobne pobicia przy użyciu noża miały miejsce w powiecie gorzowskim. Prokuratura potraktowała je jako ustalenie zabójstwa.

W okresie od listopada 1972 roku do lutego 1973 roku na terenie Kostrzyna i okolic dokonano szeregu włamań do sklepów na szkodę Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. Sprawca tych przestępstw, któremu udowodniono 6 włamań, skazany został wyrokiem Sądu Powiatowego w Gorzowie na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny.

Spśród przestępstw popełnionych na szkodę Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych wymienić można spowodowanie w roku ubiegłym pożaru przez dwu spawaczy. Wykonali oni wbrew przepisom przeciwpożarowym prace spawalnicze zalewając w odległości 3 m od materiału łatwopalnego — celulozy, czym spowodowali pożar i szkodę w wysokości 20.520 zł. Za nieostrożność tę skazani oni zostali wyrokiem sądowym na karę po 1 roku pozbawienia wolności z warunków zawieszenia wykonania na okres lat 3 i grzywny. Podkreślić należy, iż wadliwie wykonywane prace spawalnicze zbyt często jeszcze są przyczyną pożarów powodujących niepowetowane szkody w gospodarce narodowej i umniejszających społeczny dorobek.

Wyrokiem z dnia 7 marca 1973 r. Sąd Powiatowy w Gorzowie skazał pracownika Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych za nabycie przedmiotów wartości ponad 10 tys. zł stanowiących własność zakładu — na karę 6 m-cy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata i grzywnę. Sąd skoryzował z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary — gdyż dotychczasowy tryb życia oskarżonego uzasadniał prognozę, że nie powróci on na drogę przestępstwa.

W tych sprawach ostrzeżenia w formie warunkowego zawieszenia kary, Sąd uznał za wystarczający środek karno-wychowawczy w stosunku do sprawców przestępstw nie mających zbyt groźnego charakteru.

Nadto Prokuratura w wystąpieniach kierowanych do dyrektora Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych zwróciła między innymi uwagę na następujące nieprawidłowości:

— zawarcie przez kierownictwo działu transportu umowy z MBM Kamień Mały zobowiązuje do nadzorowania prac transportowych, mimo że zajmowali się tymi inni pracownicy KZP i dyrekcja o takim rozwiązaniu nie wiedziała, a praktyka ta doprowadziła do wypłaty nienależnych kwot,

— brak zabezpieczenia niewypałów znalezionej na budowie domków rodzinnych przy ul. Jagiellońskiej, co doprowadziło do eksplozji i zranienia małoletnich dzieci.

Niezależnie od powyższego po informować warto, że w sprawach o drobniejsze przestępstwa, jeżeli nie sfera się one nagminnie, a sprawy prowadził nienaganny tryb życia, istnieją możliwości warunkowego umorzenia postępowania w Prokuraturze. Z warunkowego umorzenia postępowania można być bardziej skorzystać, jeżeli kolektyw pracowniczy, rada zakładowa, organizacja młodzieżowa lub kierownictwo za kład, zgłoszą na piśmie gotowość poręczenia polegającego na zapewnieniu postępowania stała, by sprawca przestrzegając porządku prawnego, a zwłaszcza by nie popełnił przestępstwa.

Wniosek o przyjęcie poręczenia nie może być złożony wówczas gdy istnieją podstawy do uzasadnionego przekonania, że organizacja wywiera na sprawcę wpływ w tym stopniu, iż wypełni obowiązki na niego nałożone, a nadto istnieje pozytywna na ocenę jego postawy i dodatnia prognoza co do postępowania w przyszłości.

Dalsza poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w poważnym stopniu zależy jest również od zdecydowanego przeciwdziałania się przestępczości przez mieszkańców Kostrzyna, w tym także liczących załóg Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, znanej z wielu pozytywnych inicjatyw i aktywności.

Prokurator Powiatowy
w Gorzowie
mgr T. STĘPIEŃ



Z każdym rokiem rośnie ilość kobiet zatrudnionych w KZP.



Fot. K. Mazur

Nasze postawy ideowo - moralne

Rezerwy jak na dłoni

Papieru potrzebujemy coraz więcej, bo to książki, zeszyty, w dawniactwa prasowe i dziełowe, a to z kolei — oświata, kultura i informacja. I winny też, że przy produkcji papieru — czas to jest nie mniej. Mamy intensyfikować majątek zakładowy, wprowadzać do produkcji nowe wyroby, usprawniać produkcję, likwidować uciążliwe stanowiska pracy, gospodarzyć coraz lepiej materiałami, ale i pamiętać, że nie tylko produkcja — ale i sprawa socjalno-bytowa, a także kulturalne w zakładzie istnieją. Wszystko to w sumie jest, że tak napiszę, klebkiem działań, z których wysnuwa się w ciągu doby tysiące metrów wstęgi papieru. Wymuśla się problemy, które nadają sens naszemu życiu.

We wszystkich tych działaniach i w innych, których tu z braku miejsca i dla uproszczenia nie wymienię, tzw. rezerwy wcale nie są ukryte, występują jak

na dłoni. Mowa oczywiście o tzw. rezerwach prostych. Np. wydajność pracy wzrosła już w ub. roku o 12,7 proc. (na jednego z trudniejszego w naszym wołowodzie tutejsze). A gdyby tak jeszcze spróbować — no, lepiej wykorzystać czas pracy jednego dnia tylko o 15 minut, to w skali kraju dałoby to dodatkową produkcję rynkowej na sumę 50 mld zł. Rzecz warta zabiegów!

Wiemy wszyscy, że q dochodzi narodowemu decydują dwa przede wszystkim czynniki: inwestycje i gospodarka materiałowo-surowowa. Na przeciw takiej opinii społecznej wyszło w śnie VIII Plenum KC PZPR płaćując obciążenie kosztów materiałowych oraz obciążenie zapasów na materiałach z 6,4 proc. do 5,6 proc., czyli z 18 mld zł do 16 mld zł. Tak więc, nasze działania gospodarcze powinny koncentrować się na obniżeniu materiałochłonności produkcji i zapobieganiu przyrostowi zapasów oraz ich obniżaniu (minimalizacja kosztów materiałowych). Rezerwa, która możemy wykorzystać jest również eliminowanie marnotrawstwa w gospodarce materiałowej i wprowadzanie substytutów (materiałach zastępczych).

— Jeżeli chodzi o wykorzystanie rezerw (jakościowych), to trzeba pamiętać o tym, że analiza wartości nie jest jedynym rozwiązaniem poprawienia gospodarności — nie jest panaceum — istnieje np. tzw. metoda ABC dla normowania i inne, warte za stosowania.

— Pracujemy dobrze, w I-szym np. kwartale br. produkcja w województwie wzrosła o 17,4 proc. co dało nam I-sze miejsce w kraju (produkcja kow. sprzedana wzrosła o 16,5 proc. — II-gie miejsce w kraju po woj. kosałskim).

Te wyniki nie są jedynym miernikiem pracy załóg (w tym i naszej, KZP). Miernikiem tym są również wszystkie drobne usprawnienia, nasza punktualność i rzetelność, nasza wyważona roliwość w pracy — wszystkie te tryby poprzez swą pracowitość udowadniają, że rozumie, co to jest nowoczesny patriotyzm.

LEON BURSZYŃSKI

PTTK

Zmiany te należy utrwalić

Biorąc pod uwagę, że każdy zbiorowy wyjazd na wycieczkę związany jest z pewnym nakładem społecznych funduszy, organizator każdej wycieczki winien sobie zdać sprawę — jaki cel przyświeca organizowanemu wyjazdowi. Zorganizowano już w tym roku kilka dobrze zaprogramowanych, z wcześniej zarezerwowanymi świądeniami w terenie — wycieczek. Kilka jaskółek nie czyni wiosny, nie świadczy także o zaspokojeniu potrzeb w tym zakresie, choć jednak o to, aby komórkę mającą jakiś wpływ na ruch wycieczkowy, zaczęły ważyć od organizatorów kilka podstawowych rzeczy, a mianowicie: program wycieczki, właściwe kierownictwo wycieczki i realizacja programu.

Przy stałym wzrastającym ruchu turystycznym, a zwłaszcza podczas jego nasilenia w okresie wiosennym, musimy sobie zdać sprawę z tego, że jeśli sobie wcześniej nie zabezpieczymy noclegów, żywności, wstępów, przewodnictwa i in. świadczeń na trasie, możemy z najgłębiej zaprogramowanej wycieczki wrócić do domu przemęczonym a przede wszystkim rozczarowanym do wszelkich wyjazdów.

W biurze Zakładowego Oddziału PTTK znajduje się w wydaniu broszurowym „Informator Biur Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK Okręgu Lubuskiego” zawierający 50 propozycji wycieczek turystycznych-krajoznawczych. Warto do niego już dziś zaprzeć aby zaplanować przyszłoroczną wyprawę nie mówiąc o tym, że można jeszcze w tym roku wykorzystać zawarte w nim propozycje. Tutejsze biuro przy odpowiednim wcześniejszym zgłoszeniu jest zdolne zrealizować każdą wycieczkę zapewniając dobrą organizację i pełną realizację programu.

Najlepiej to sami świadczą mogą ubr. wyniki gdzie mimo choroby pracownika, w pełni sezonu na naszym terenie z naszych usług korzystały wycieczki niemal z całej Polski i to nie tylko te „złeczone” nam przez inne Biura Obsługi Ruchu Turystycznego, które zgodnie z podziałem administracyjnym do tego były zobowiązane, ale również wiele wycieczek z innych zakładów pracy, instytucji lub szkół. Dlatego może przytoczyć kilkadziesiąt przykładów: kilkadziesiąt wycieczek z liczbą 51 tys. uczestników z Zakładów, z wycieczek z liczbą 1733 uczestników. W ramach Oddziału zorganizowano 66 wycieczek z udziałem 2010 uczestników.

Dwie ostatnie liczby oceniamy jako niezadowalające i stać nas na pewno na więcej.

W dniu 6. 06. 1973 r. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Zakładowego PTTK w Kostrzynie, na którym podsumowano działalność za rok ubiegły. Na posiedzeniu tym ustalono pewne zmiany w składzie Zarządu, dokoptowano dwóch nowych członków: kol. J. Stasięwicza i J. Andrzejewskiego. W związku z nowałem pracy prezesa kol. J. Rzepeckiego zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Jednocześnie nowym prezesem został wbrany aktywnie działający do tej pory na terenie Oddziału Gorzowskiego kol. Zygmunt Stasięwicz. Kol. J. Rzepecki nadal pełnił będzie funkcję wiceprezesa. Odcinającemu do innego Zakładu długoletniemu aktywnemu i członkowi Zarządu Oddziału kol. J. Pokorski wręczono na pożegnanie wyrażające wdzięczność i miłą pamięć album.

SŁOWAŁO

❖ CZYSTOŚĆ ❖ ESTETYKA ❖ GOSPODARNOŚĆ

Szwedzkie szatnie

Wprawdzie to nie fińskie sauny — ale jeżeli chodzi o ich czystość i estetykę — to nie mają sobie w naszym zakładzie równych. Zdawaloby się — z pozoru drobna rzecz, jednak faktycznie rozwiązuje wiele problemów dotyczących praktycznie nierozwiązywalnych.

Policzmy: zajmują mniej miejsca niż tradycyjne szatnie z tradycyjnymi ciężkimi blaszonymi szafami; eliminują tak zwane chomikarnie i związane z tym podejrzenia o przyłuszczenie „wszystkich rzeczy, które jego są” (dodatowo — zmniejszają zagrożenie pożarowe); zmieniają mentalność pracowników oraz ich zachowanie, polepszają warunki przygotowania do pracy) np. nikt już nie zapomni klucza do szafki z tej prostej przyczyny, że go nie musi używać).

Dlatego, najpóźniej jako ciekawostkę, ale — później już jako „rzecz normalną” będziemy z dumą pokazywać te szatnie na szym gościom i przyjacielom licząc na ich akceptację, jako że naszej załogi nie trzeba już o potrzebie wprowadzania takich szatni przekonywać.

Pierwszy krok został zrobiony — szatnia taka powstała (a właściwie szatnie) na Wydziale Przetwórstwa.

Mamy nadzieję, że na dalsze również niedługo będziemy czekać.

Byłem przy tym, jak zrodził się pomysł wybudowania takiej szatni, oglądałem tego po myślu realizację — zdaje sobie również sprawę z wyników tego eksperymentu.

Jak wiemy, budowę szatni typu szwedzkiego poprzedził eksperyment wprowadzania biur typu szwedzkiego — bez tych ścianek działowych biur oficjalnie przeszklonych. Biura takie postawiono na kilku wydziałach.

W rozmowie z użytkownikami tych biur i tych szatni, ujawnia się funkcjonalność tego typu obiektów — a funkcjonalność jest również w jakimś stopniu wykładnią gospodarności. Tej gospodarności, która jest przedmiotem naszych dążeń i do której jeszcze kilka lat temu tak wzdychaliśmy.

Budując takie szatnie i biura, realizujemy uchwały naszej partii i CRZZ o poprawie warunków socjalno-bytowych i warunków pracy — nadajemy sens tym uchwałom, zmieniamy samych siebie na lepszych światlejszych obywateli. Mówimy też — „naśladownice two nie jest wzbudzone”.

W.Z.

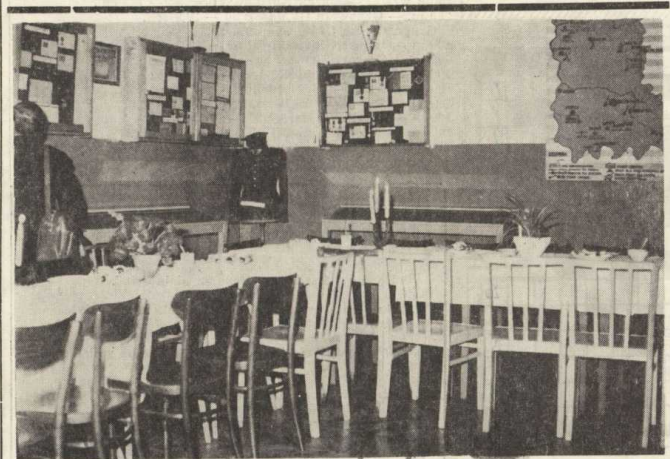
Sprostowanie

Komunikujemy, że autorem zdjęcia, pochodzącego z naszego archiwum, a zamieszczonego na str. 1 „Celulozy” w u-rze 8 z 30 kwietnia br. jest artysta fotografik Waldemar Kuśko.

Element graficzny w postaci napisu na tym zdjęciu pochodzi od redakcji.

Jednocześnie przepraszamy autora zdjęcia za pominięcie jego nazwiska, które to pominięcie wynikało nie z winy redakcji.

Redakcja



Na zdjęciu fragment Izby Pamięci Narodowej

PANIE REDAKTORZE

Można jeszcze powiedzieć, że przemysł w wojnach niszczy przyrodę, ale robi to z myślą o wzroście naszego dobrobytu. Większa produkcja — większy dobrobyt. Jeszcze raz zwołajcie sobie zadać pytanie, w imię czego i dla jakich to wzniosłych celów niszczy pan przyrodę? Co w końcu zostawimy w spuściznę tym rozbawionym dzieciom, które tak

SPACEROWICZ

Grupa praktykantów z klasy IIIa
Zespołu Szkół Zawodowych w Kostrzynie

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE.

Co za czort!

Ochoczo wyruszyłem po sprawunki.

Staralem się wytłumaczyć jej o przejściowych trudnościach itp. Wyrzuciła z siebie jednym tchem:

— Butów dla siebie i dzieci nie mogą dostać, „świeże” mleko warzy się!

— Gdy poślę dzieciaka po chleb, to dadzą
mu spalony lub czerstwy, w najlepszym wy-

Staralem się od razu tłumaczyć:

Powiedziała: — Jak otworzą dom towarowy, to zlikwidują sklepy z butami i odzieżą, owiem zaplecza te sklepy nie mają. Znowu

...a ubrania męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce... — Buty to samo, teraz dwa sklepy mają ten skromny podział; w domu towarowym będzie jedno stoisko pt. obuwie...

Usłyszałem ciekawą teorię.
W końcu pojechała do sąsiednich miasteczek, była w Dębnie Lubuskim i Słubicach. Zakupy zrobiła na sto dwa.

Będąc w mieszkaniu, usłyszałem głos jednego z bawiących się dzieci:

— Ja Ciebie wyklepałam.

Nasunęła mi się taka myśl, Panie Redakto-
rze, czy tu ktoś kogoś nie powinien wykle-
pać, tylko tak dobrze i często.

NIEDOSZŁY KLIENT

Wstęga papieru

W „hebie” fabrycznym widnieć jest wstęga papieru, jest to atrament Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, a zarazem ich (nasza) chwała i nadzieja. Zakład wie, że swoją przyszłość gospodarza z dalszym rozwojem produkcji, wprowadzaniem nowych artykułów, z inwestycjami — kłopotliwie, ale nie bez powodzenia — chłodną kalkulacją, a także pracownik zakładu, który potrafi kierować się tym samym rozsądkiem wie, że skoro przemysł papierniczy w Kostrzynie w istocie jest źródłem jego utrzymania, to trzeba dać jak najwięcej z siebie wysiłku, aby dobrze żyć i życie się wiodło i Tobie i mnie.

— Ludzie u nas są wyjątkowo pracowici, to prawda. Pracowitość ta przynosi spodziewane rezultaty, tym bardziej, że — można tak powiedzieć — doskonałe odróżniają ekonomiczne plewy od ziarna i zdają sobie sprawę, że bez podnoszenia np. efektywności pracy nie pojedziesz daleko.

Rozsądca ma jednak swoje granice, nie chce np. funkcjonować wśród pewnej grupy pracowników — nazywamy ją (bo tak jest) — w rzeczywistości mniejszością. Nie możemy powiedzieć, że ludzie badają sobie sprawę z umiennych następstw swojej opieszałości czy nieśmiałości, które na przykład uszczuplają czas produkcyjny. Nie rozumieją, że dzięki koncyliantyzacji nie rozumieją swego mechanizmu ewolucyjnego. Nie rozumieją, z którą musimy walczyć; mu nie chodzi o to, z kim walczą środowisko i każdy z osobna — walczyć z ewolucyjnością, które siedzi w Tobie.

Dlatego też, chcąc utrzymać za-
łożoną dynamikę produkcji, sta-
raj się z całych sił, aby ten
„herb” fabryczny, wstęga papie-
ru, atrybut Kostrzyńskich Zakła-
dów Papierniczych, był zarazem
twoim atrybutem, powodem
chwwały i nadziei.

JAN NOWAK



Papiernicy

Nie masz nie sztuczniejszego, jako papiernicy
 Są, kto im się przystrzy, rzadni rzemieślnicy.
 Smażąc z gnoju wyjącaży, papier z niej działają,
 Który na rozmaite księgi obrabiają.
 Nuż obraz, nuż listy, nuż do zawiązania,
 Na ostattek przysła się do ucierania.
 I tak te materiję, co w gnoju zbierają,
 Mawszy, co potrzeba, w gnój zaś wyrzucają.

BALYZER, rok 1675.

Drzazgi

CO Z DOSTAWA TEKTYRY

Zakład w Drezdenku cierpi od pewnego czasu na niedostateczne dostarczanie tektury, która jest podstawowym surowcem potrzebnym do wyrobu wytłaczanek. Niesumiennym dostawcą jest Centrala Handlu Zagranicznego „Paget” w Warszawie.

JAK UTLENIAĆ?

Jak dowiadujemy się od głównego specjalisty do spraw wodnościekowych, w maju analizy wody nie były robione w niedziele. Dlaczego analizy te były przeprowadzane tylko w dni powszednie — trudno powiedzieć, może ktoś nam to wytłumaczy....

W NIEZGODZIE Z MASZYNĄ

Zdarzają się w zakładzie (ostatnio na torebkarkach) wypadki, że pracownicy lekcwa za siebie przepisy BHP narażają się (mówiąc z uśmiechem) maszynom, które obsługują, no i oczywiście od tych maszyn „obrywają” wtedy po palcach. A szczególnie ci, którzy zapominali o tym, że maszynę można czyścić tylko w czasie jej po-

COŚ TU NIE GRA

Grające szafy, które nie grają posiada klub NOT i DMR. Niesprawna lodówka za melinowała się w bufecie tegoż klubu NOT. My natomiast — redakcja — możemy pochwalić się niesprawnym telefonem o nieosiągalnym numerze 2-7..

Myśli pożyczone

„Powodzenie, ten sobowtór talentu, potrafi omamić nawet historię”.

„Pomyślność jest utożsamiona ze zdolnością”.

„Piękno jest równie pożyteczne jak rzecz pożyteczna.
Może nawet bardziej..”

„Usunąć nadużycia to nie wystarcza, trzeba zmienić obyczaje”.

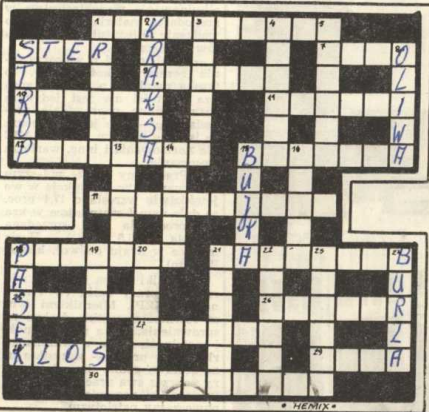
„Wiatraków już nie ma, lecz wiatr ciągle wieje”

„Ja założyłbym republikę myśli. Myśl to pocisk. Zamysł jest podobny do sztucera”.

KrzyszówKA

POZIOMO: 1. przysmak koali, 6. wodna kierownica, 7. włoska woda, 9. mocna wódka, 10. obiega kulę ziemską, 11. księga „Pana Tadeusza”, 12. wyższość, 15. tropikalny las, 17. miasto w Maroku, 18. psujący całą robotę, 21. miasto w Jugosławii, 25. pewna ilość Indian, 26. z dwunastoma znakami, 27. kolega Hopkinka, 28. bohater „Stawki większej niż życie”, 29. świetlna reklama, 30. je dna z dyscyplin sportowych.

PIONOWO: 1. mitologiczne
wścieklice, 2. zderzenie pojaz-
dów, 3. ukochana Budrysa, 4.
„podskórny” obraz, 5. bardzo
delikatna skóra, 6. sufit, powała,
8. zawsze na wierzch wypływa,
13. uchyła nieba i przoności góry,
14. karciarz, 15. rozróbka, awan-
tura, 16. aptekarska miara, 17.
może być do spodni, 19. nerwo-
we zamknięcie drzwi, 20. drzewo
z pofudnia, 21. do szklanki, 22. z
beczki do butelki, 23. lek odka-
żający, 24. wielki wiatr.



MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN